

KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Kwietnia. — Rok 1837.

Piątek.

№ 106.

Jutro, ŚŚ. Soter i Kaj.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości zatwierdziła protokół złożonego w dniu 19 Września r. z. w Kommissji Examinacyjnej Mazowieckiej przez P. Felixa Zmorzkiego Sekretarza w Biurze Kommissji Rząd: Sprawiedl: examiru, tudzież protokół examinu od PP. Fran: Michałowskiego Archiwisty Trybu: Płoc; i Jak: Radzyńskiego Sekretarza tegoż Trybu; i Jak: Małkiewicza Reienta kancelła: ziemiań: w Płocku w Kommissji Examinacyjnej tamecznej Guberni wd. 18 Marca r. b. odebranego, w skutek których examinów przyznany im został stopień zdolności do sprawowania urzędów Sądowych do klasy IIej należących, z przyzwonitym dla kraiu użytkiem. — W numerze 102 Kurjera Warsz: obejmującym dalszy spis osób, którym Szlachectwo dziedziczne z tytułu nabytego przed ogłoszeniem prawa przyznane zostało; pod pozycją 302 czytać należy: Jan Karol Wejchert. — W Warszawskim Instytucie Towarzystwa Dobroczynności w ciągu zeszłego miesiąca, żyć przestało kilka osób doczekawszy późnego wieku: Marjanna Błoińska rodem z Lublina mająca lat 102, Franciszka Szafrykiewiczowa z Warszawy lat 100, Brygida Rygielska z Warsz: lat 81, Karol Zorze z Warsz: lat 80, Kunegunda Blankowa z Warsz: lat 85, Marjanna Chinczaska z Warsz: lat 83; wogóle mieli lat 536. — W kościele XX. Kapucynów jutro o godz: IIej przed południem, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Wojciecha Piaseckiego Artysty Dramatycznego. — Zeszyt IIIci dzieła Zasady Fizyki, już opuścił prassę drukarską. Komu wręczony nie będzie, jest to dowodem, że prenumerata za niego złożoną nie została. Radwański. — W księgarni G. Sennewalda przy ulicy Miodowej, znajduje się nowy Romans Dziewica Alpejska, wraz z towarzyszeniem fort: ofiarowany JPanie Wołków,

przez Józefa Nowakowskiego, oraz Tejchmana „Canzonette Italienne“ wraz z towarzyszeniem fortepjanu. — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie nowa Komedjo-opera w 2 aktach *Złe wychowanie*. — JPanina *Lajd'aw* wyieżdża do Poznania, gdzie da Koncert. Anglicy *Kroft* i *Atterburi* wyiechali do Wilna, dla dawania w czasie Kontraktów, swych przedstawień. — Dyrekcja szczeg: Tow: kred: ziem: gub: Mazo: ogłosiła, że dobra *Bierzwienna długa* i *krótka* wdzierżawione zostaną d. 19 maja. Takąż Dyrekcja gub: Płockiej ogłosiła, że wdzierżawę będą puszczone dobra 29 maja, *Krzeczkowo Bienki, Kiiaszkowo, Ciemiewa, Łanięta, Maluzyn, Makowo; a 30 maja, Miłosiewicz kmiecy, Dzierżno, Tupadły, Orłowo, Brzeźno i Zalesie*. — (Art. na.) W obwodzie *Mławskim* we wsi *Poniatowie* do dóbr Biezuńskich należącej, u iednego z Ofcjalistów, Gęś nie mogąc znieść iaia, nosiła toż przez 2 tygodnie. Właścicielka chcąc iej cierpień oszczędzić, rozkazała ją zarżnąć. Następnie po wyjęciu i otworzeniu iaia, znalazła w niem 6 jaj, każde wielkości małego orzecha laskowego, okrągłych i bardzo twardych, i 3 gąsięta żywe, z których 2 tylnemi częściami łebków, były z sobą zrośnięte, 3cie zaś zupełnie oddzielone. Wszystkie zaś części u tych gąsiąt są znaczne i dobrze wykształcone; z czego wniesć można iż wkrótce byłyby się wylęgły. Jaka szkoda że gęsi tej odjęto życie, która płód żywy wydawszy, gromadę ptaków tem samem opuszczając, słuszenie zblżyłaby się do gromady zwierzząt ssących.

Francja. — Główny punkt armji algierskiej koncentruie się w *Gwelmie*. Uznano to miasto za najsposobniejsze do wyprawy Konstantińskiej, albowiem we 3 dni można się stąd dostać do celu bez strudzenia wojska. Zresztą starania Pułkownika *Diuwiawje* uczyniły *Gwel-*

mę wygodniejszą na kwaterunek, aniżeli jest *Bona*, i zapatrzyły to stanowisko wszelkiemi żywnościami. Generał *Trezel* wyruszył do tego miasta na czele 2,800 ludzi. — Biega wieść że *Xiążę Bordo* nagle znikł z *Gorycji*, i że miał się udać do *Hiszpanji* do wojsk karlistowskich. — Poseł Austriacki *Hrabia Appony* wyjedzie na kilka miesięcy do *Wiednia* za urlopem. — Znowu niektóre dzienniki wspominają, że *Sułtan* ma ponowić żądania aby *Francuzi* opuścili *Algier*.

Niemcy. — Najstarsi ludzie nie pamiętają aby w Niemczech o tej porze tak ogromne spadły śniegi; drogi są zawałone i podróży niepodobna odbywać, przezco związki pocztowe i handlowe zostały przerwane; po wsiach wiele domów zupełnie jest śniegiem zasypanych. — *Donoszą z Lipska*, że terażniejszemu tajechnemu iarmarkowi była korzystną nowa taryffa celna Rosyjska. Przybyli kupcy z *Petersburga*, *Moskwy* i *Odessy* od wielu lat już na iarmarkach *Lipskich* nie bywający, i zakupili różne łokciowe towary.

Hiszpanja. — *Don Karol* zupełnie wyzdrowiał. — *Forkadel* 24 z. m. wkroczył był do *Albacety*, z kąd znowu wyruszył ku *Almanza*, celem przyłączenia się do *Kabrrego*. — *Espantero* ma w *Bilbao* około 25,000 wojska, i dobrze sirzeże *Portugalety*. *Ewans* stoi w *St. Sebastjanie* z 14,000 żołnierzy, a *Sarsild* w *Pampelunie* na czele 11,000.

Tureja. — Jedni głoszą, że wznowi się walka między wojskiem *Sułtana* a *Wice Królem Egiptu*; drudzy zapewniają, iż zgoda utrwaloną zostanie przez związek małżeński najmłodszej *Sułtanówny* z wnukiem *Wice Króla*. — *Morowa* zaraza jeszcze nieustala i lęka ją się jej gwałtowniejszego rozszerzenia się gdy ciepło nastanie. — Dla uśmierzenia buntowników mają być silniejsze oddziały wojska wysłane.

Włochy. — Odkryto w *Rzymie* rękopism *Papieża Alexandra VII*. Dzieło to spoczywało w pyłe biblioteki, póki go nie wydobyła rę-

ka uczonego *Xiądza Titto Czykoni*. Zawiera ono szczeguły o zarazie wybuchłej w *Neapolu* r. 1476, i o roztropnych środkach przepisanych przez ówczesnego *Papieża*. Zaraza ta, która nijczem więcej nie była iak tylko cholera, dziennie zabijała w *Neapolu* 2000, a w *Rzymie* 8000 ludzi. Nie wierzone wprawdzie o możności zarażenia się, iednakże *Ojciec Sty* nade wszystko zakazał wszelkich licznych zgromadzeń.

Rozmaitości. — Niedawno okazało się w *Parryżu*, że okradziony czasem może zyskać. Pod czas tłoku przed teatrem uczuł ktoś sięgającą rękę do swojej kieszeni; szuka po niej i nie znajduje zegarka. Bez hałasu odwraca się do stojącego za nim, i przytzymawszy go za ramię rzecze: „natychmiast oddaj mi zegarek, któryś mi ukradł.“ Złodziej wraca rzecz żądaną i oddała się. W ciągu widowiska iakos nie wypadło okradzionemu spojrzeć na zegarek; przeto nie mało się zdziwił, gdy za powrotem do domu postrzegł swój cylinder leżący na kominku. Był go właśnie w swoim mieszkaniu zapomniął, a złodziej oddał mu jeszcze inny skradziony u sąsiada. — Aktorka miała na scenie powiedzieć: „Ach! to okropne dla mnie straszdytło...“ lecz skutkiem przestysza siffera zadeklamowała: „Ach! co za okropne ze mnie straszdytło!“ — 60cio-letni złoczyńca skazany został na wieczne więzienie, a gdy mu przeczytano wyrok, rzekł z westchnieniem: „Jak widzę to moia niedola już nigdy się nie skończy, gdyby mi przynajmniej iaki czas wyznaczili, naprzykład lat 50, toby człowiek choć potem mógł sobie wynagrodzić tak długoletnie więzienie!“ — *Wiesniak* konając w nocy, zawołał na żonę: „Kasiu! poświęć no do łóżka, zdaie mi się zem już umarł.“ — *Lekarz* zapisawszy choremu kroplę, zastał go nazajutrz siedzącego w wannie. Mając to za niebezpieczne dla stanu pacjenta, zapytał go z podziwieniem ktoby mu polecił używać kąpeli. „A wszakże sam *Pan Doktor*, odpowiedział chory, oto jest na receptie *dziennie 50 kropli w*

wodzie, ja też siedzę w wodzie i zażywam przepisane kroplé.“ — Młoda ładna wieśniaczka z *Mazan* oskarżona o morderstwo, uwięziona została w *Kurpentras*. Bogaty młynarz był jej przyrzekł że się z nią ożeni, a potem ją porzuciwszy, nie chciał nawet uznać swojego dziecka z niej zrodzonego. Oburzona przez to, udała się z 2ma nabitemi pistoletami do niewiernego kochanka, który na jej widok strwożony, uciekał; ona do niego wystrzeliła, ale chybiwszy porwała za drugi pistolet dla siebie przeznaczony, i tym dopiero lekko zraniła uwodziciela. Przed sądem oświadczyła jeszcze, iż bynajmniej nie żałuje swego postępku, i że gotowa go powtórzyć, skoroby ją wypuszczono na wolność. — Węgierscy koniuszowie przywiązują czasnek do wędzideł koni, gdy zamysłają niemi się udać na wyciągi; zapach albowiem tej rośliny odstrasza inne ubiegające się wierzchowce. — *Cruignoli* syn rybaka, a potem sekretarz znakomitego bankiera w *Florencji*, codziennie kładł sieć do stołu, dla przypomnienia swiego pochodzenia. Po śmierci bankiera, został tego zięciem i następcą, z powodu swojej zdolności; a nadal już zaniechał zwykłych sieci. Zapytany o przyczynę, odpowiedział: „Do czegoż sieć, skoro ryba już złowioną. — Publiczni urzędnicy tureccy nie należą do sądu prawa zwyczajnego. Sułtan karze ich podług woli, a sądy wcale nie potrzebują wiedzieć o ich processach. Rodzaj kary bywa rozmaity, stosownie do okoliczności. Człowiek zwyczajny otrzymuje śmierć przez powieszenie; Ule-mowie zostają uduszeni w więzieniach, gdyż koran zakazuje wylania ich krwi; urzędnikom cywilnym i wojskowym ścinają głowy, które się wystawiają przez 3 dni na widok publiczny. Głowę Wezyra lub wyższego naczelnika kładzie się na misce srebrnej, a niższego Baszy na drewnianej. Głowy znakomitych osób skazyanych na prowincji, solą się i pakują w słomę, dla przesłania do *Stambuła*. Święty Turek musi leżyc na wznak z głową pod pachą a święty

chrześcijanin na brzuchu z głową między nogami. — *P. Lamartin* w swojej podróży malowniczej na wschodzie, tak opisuje kobiety *Azji* mniejszej. „Jest to oko niewiast włoskich, lecz słodsze, skromniejsze, bardziej technące czuciem i miłością. Jest to kibić niewiast greckich, lecz lepiej utoczona, bardziej gibka, z miłszemi i wdzięczniejszemi ruchy. Czoło mają szerokie, czyste, białe, wygładzone, iak u najpiękniejszych niewiast *Anglii* i *Szwajcarji*. Rzeźbiarze greccy byłiby doskonalszemi, gdyby brali wzory od postaci azjatyckich! Nakoniec tak jest słodkiem dla Europejczyka przyzwyczajonemu do rysów znużonych, do wymuszonej i utrudzonej fizjonomji kobiet europejskich, widzieć postacie równie spokojne, równie skromne, równie czyste iak marmur który dopiero wychodzi z pracowni; widzieć postacie, które tylko mają jeden wyraz: pokój i kliwość, w których oko czyta równie płynnie i łatwo iak w ogromnych literach przepysznego wydania.“ — Zapytano młodego Autora: „Dla czego to pańska komedja ani wczoraj ani dziś się niepodobała?“ „Wczoraj dla tego że była pogoda, a dziś dla tego że niepogoda.“ — Mówiono do podeszłego: „Tobie też starszku żenić się z młodą dziewczyną! Tobie by i baba trąbiła w uszy, a cóż jeszcze młoda!“ Naco odpowiedział: „Wolę się przebić szpadą nową i błyszczącą, aniżeli żelazem zardzewiałem i kruchem.“


PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Dąbski Konst: Dzie: z Zakrzewas Okęcki Jakób Dzie: z Babska; Trzebiński Jgnacy Dzie: z Jedlonki; Kapel Jenerał z Radzimina; Kruze Jenerał z Pułtaska; Komirowski Lud: Dzie: z Budziszyna.

D O N I E S I E N I A.

MAGAZYN BIELIZNY MEZKIEJ. Pod tym nazwem exystujący od 1 Stycz: 1832 r., Zakład w Sklepie w domu Malecza pod Nr 372 przy ulicy Krakow: Przedmieście, na rogu od ulicy Bednarskiej, stara się zawsze zadowolić Szan: Publiczność umiarkowaną ceną, dobrocią towaru i prędką usługą, przypominając się teraz względem łaskawej Publiczności, donosi, iż ma gotowe Koszule Mezkie na rozmaite ceny od zł. 9 do 72 za sztukę, nadto ma Przeście-

radła, Powłoczki, Kalisony, Kołdry, Szlafroki, oraz Szmitety, Kołnierzyki, Krawaty w najszwieższym guście. Cena szycia Koszuli męskiej od zł. 2 do 9. *Z. B.*


 Jest okazja do Petersburga w tych dniach, poizadem własnym, kołniami pocztowemi; życzący sobie iechać na koszt wspólny, dowiedzieć się może w hotelu Krakowskim, ulica Bielańska.

2,000 beczek WAPNA Krakowskiego od kilku lat dobrze ugnioionego, jest do sprzedania z wolnej ręki przy ulicy Trębackiej pod Nr 634, dowiedzieć się można o cenie w Hotelu Litewskim pod Nr 476 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, u Rządcy domu.

NAGRODY Złp. 20. Przechodząc ulicą Nowomiejską na Długą, zgubiona została **PIEŹZATKA** złota, z jednej strony krwawnik, z drugiej strony z perłowej macicy, wyobrażającej 2ch psów i domek wiejski. Łaskawy znalazca raczy odnieść do Drukarni Kurjera.

Mając na zawsze oddalić się z Królestwa Polskiego do kraiu Francuzkiego, mianowicie miast Lugdunu (Lyon) i Paryża, i w tym celu zgłosiwszy się już do Władzy miejskowej o uzyskanie Paszportu Emigracyjnego; wzywam najmiejsem interesowane Osoby, któreby do mnie jaką bąd miały pretensją, a żeby z takową wprzciągu 4ch tygodni od daty dzisiejszej, iako do czasu zaniiesienia rekwizycji o wstrzymanie paszportu Emigracyjnego oznaczonego, według przepisów iedynie w formie Rządowej prawnej, do najbliższych Władz zgłosić się nie omieszkały. — W Warszawie dnia 21 Kwiet. 1837 roku. — *Jzabella z Goreckich Waga.*

LISTY ZASTAWNE Lit. C. Nr 109,559, 166,586, 197,764, wraz z kuponami do każdego Nru 7, dnia 12 b. m. i r. w Lublinie skradzione zostały; poczyniwszy o unieważnienie takowych stosownie krótki, ostrzeza się każdego, ktohy takowe chciał nabyć, że szkodę własnej winie przypisze; uprasza się przytem iżby zbywającego natychmiast władzy policyijnej donieść raczono, a zawiadomienie pod adresem przełożonego **XX. Karmelitów** w Lublinie, i wykryciu sprawy, oznacza się nagrody złp. 100.

 Z powodu pozostania się w Warszawie, są do sprzedania 4 Klacze młode, rosłe, maści gniadej, odstanowione z oryginalnemi Ogierami angielskiemi; bliższą wiadomość powziąć można każdego czasu u Szwajcara w Hotelu Krakowskim.

Prawnie zajęta Nieruchomość murowana bez piątra, w Warszawie przy ulicy Brzozowej pod Nrem 212 i 213 położona, połączona z Numerem 2606, w dniu 6/18 Maia r. b. o godzinie 11 w miejscu zajętej nieruchomości przez publiczną Licytacją na rok ieden,

poczynając od dnia 1 Lipca 1837 r. wydzierżawioną będzie. Licytacja rozpocznie się od summy złp. 300; a każdy przystępujący do niej złoży wadium złp. 100. Warunki dzierżawy przejrzane być mogą w mieszkaniu podpisanego przy ulicy Podwał pod Nr 522. *Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.*

W dniu 17 b. m. **WYŹEEK** rassy angielskiej przybłąkał się do domu Nr 1259, przy ulicy Nowy Świat, właściciel po udowodnieniu może go odebrać **Wiadomość u Stróża.**

DONIESIENIA z BIURA JNFORMACYJNEGO.

Jest **SPICHRZ** murowany na dole przy ulicy Leszno Nr 705, w bliskości rogatek, do wydzierżawienia każdego czasu.

Życzący mieć wypożyczone sobie 6,000 zł: na pierwszy Kumer, zostawi swój adres i wykaz hipoteczny w Biurze Jnformacyjnem.

W Głuchowie pod Grójcem, są do nabycia 100 **MACIOR** Merynosów i tyleż takowych Skopów, Tryki klasyfikowane przez P. Kackiego Sortjera Rządowego, lubownicy zechcą obejrzeć przed strzyżą i zgodzić a po strzyży zapłacone odebrać.

Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

1) **KARETA** poieyująca zupełnie nowa i para **KONI** angelizowanych gniadych, z wolnej ręki do sprzedania.

* * * Dziś w Kawiarni obok Ratusza przy ulicy Senatorskiej. **KWINTET** Kurzątkowskiego odegra ulubione Walce z Baletu Styryjczykowie oraz wiałtki z najnowszych sztuk i Oper. Zacznie się o 6.

* * * Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Krak. Przedm. Nr 427, w domu który w wieczór oświeca czerwona gorejača lampa, będą grać i spiewać **Panny Hessen.** Przytem Kawiarnia ta poleca się **PONCZEM GARNUSZKOWYM.**

* * * Dziś w Kawiarni na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej w domu dawniej Mikulskiego a teraz **Lewenberga,** Panny Hessen grać i spiewać będą. Zacznie się o godzinie 6 w wieczór.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 10. **TEATR WIELKI.** Jutro 5 raz *Marnotrawca.*

TEATR DAWNY ROZMAITO: Jutro i pojutrze, **Mechanik Merkold,** prócz różnych sztuk mechanicznych, okaże żywego **Amerykańskiego Konika** umiejącego różne sztuki. Zacznie się o godzinie 7mej.

